

Sygn. akt I ACa 585/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko W. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 października 2015 r. sygn. akt I C 2802/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 585/16

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej W. C. kwoty 90.000zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie podał, że spadkodawczyni W. J. zmarła 12 lipca 2012 roku, nie pozostawiwszy testamentu. Spadkobiercami są dzieci spadkodawczyni Z. J., W. C., J. J., każde w 1/3 części. W dniu 6 stycznia 2000 roku spadkodawczyni darowała pozwanej własność nieruchomości – działki numer (...) położonej w K. ul.(...) zabudowanej

domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi o wartości 600 tys. zł. Pozwana odmówiła powodowi zapłaty zachowku, twierdząc że brak jest do tego podstawy.

Pozwana W. C. domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Przyznała, że otrzymała od matki na podstawie umowy darowizny nieruchomość położoną w K. przy ul.(...) i podała, że bracia J. J. i Z. J. otrzymali w darowiźnie kwoty po 10.000 zł, co poświadczyli w oświadczeniu notarialnym. Podniosła, że spadkodawczyni w chwili śmierci nie miał żadnego majątku. Pozwana opiekowała się matką przez kilkadziesiąt lat, do jej śmierci. Zdaniem pozwanej roszczenie o zapłatę zachowku nie ma podstawy prawnej, a pozwana nie ma legitymacji biernej w procesie. Ponadto zarzuciła naruszenie zasad uczciwości i współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 66.541,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2837,40 zł tytułem kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 1.659,95 zł i od pozwanej kwotę 4.699,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Spadkodawczyni W. J. zmarła 12 lipca 2012 roku, a spadek po niej na podstawie ustawy nabyły dzieci W. C., J. J., Z. J. po 1/3 części każde z nich. Spadkodawczyni nie pozostawiła majątku.

Pozwana pozostawała z rodzicami w bliskich relacjach, pomagała im, opiekowała się nimi. Spadkodawczyni od 1995 roku leczyła się na nadciśnienie tętnicze i zapalenie żył, w 1997 roku poddana została operacji ginekologicznej, a w 2001 roku przeszła operację usunięcia woreczka żółciowego. Miała problem z nietrzymaniem moczu. Od 2005 roku używała kuli z powodu dysfunkcji stawów biodrowych. Rok przed śmiercią wymagała stałej opieki, którą w pełnym zakresie świadczyła jej pozwana. Pozwana przygotowywała posiłki, dbała o higienę matki, kierowała jej leczeniem, podawała leki, poinstruowana wykonywała zabiegi rehabilitacyjne, masaże. Pozwana nie prosiła braci o pomoc, a oni jej sami nie oferowali. Powód i jego rodziną spadkodawczynię odwiedzali.

Pozwana miała własne mieszkanie w K., we wrześniu 1996 roku zamieszkała z matką w domu przy ul. (...) w K.. By poprawić warunki mieszkaniowe pozwana rozpoczęła na posesji remont i prace porządkowe m. in. pokryła dom z zewnątrz panelami plastikowymi. Z mieszkania pozwanej korzystała jej córka.

We wrześniu 21996 roku spadkodawczyni zawarła z pozwaną umowę użyczenia wymienionej wyżej nieruchomości. Pozwana przejęła do użytkowania nieruchomość i zobowiązała się do opieki nad spadkodawczynią. Pozwana była zobowiązana do ponoszenia bieżących kosztów związanych z nieruchomością, ubezpieczenia nieruchomości, pokrywania remontów. Ponadto umowa dawała pozwanej prawo do odliczania w zeznaniach podatkowych wydatków poniesionych na remont lub modernizację.

W dniu 6 stycznia 2000 roku spadkodawczyni tę samą nieruchomość oznaczoną jako działka numer (...) o powierzchni 1527 m.kw., zabudowaną domem drewnianym z jedną ścianą murowaną, złożonym z dwóch pokoi i kuchni darowała na rzecz pozwanej. Pozwana ustanowiła na rzecz matki dożywotnią służebność mieszkania w całym domu mieszkalnym, matka zaś zobowiązała pozwaną do zapłaty braciom J. J. i Z. J. kwot po 7.500 zł do końca 2001 roku.

W październiku 2000 roku pozwana sprzedała Gminie K. część nieruchomości, którą otrzymała w darowiźnie od matki, a to działkę numer (...), za kwotę 27.974zł w związku zakupem gruntu z przeznaczeniem pod budowę drogi lokalnej. Uzyskaną ze sprzedaży kwotę pozwana przekazała matce do wyłącznej dyspozycji. Z kwoty tej spadkodawczyni darowała każdemu z synów po 10.000 zł, a w grudniu 2005 roku złożyła notarialne oświadczenie, że pozwana wykonała nałożone na nią polecenie zapłaty kwot po 7.500 zł. 6.000 zł przeznaczone zostało na wykonanie nowego pomnika na grobie ojca.

Od 2004 do 2006 roku spadkodawczyni kilkakrotnie przekazywała powodowi kwoty na pokrycie kosztów leczenia choroby nowotworowej. Powód potem zwrócił matce te kwoty.

Po 2000 roku pozwana wykonywała prace remontowe w budynku i na terenie posesji, w tym dokonała wymiany ogrodzenia na nowe od ul.(...) i ul. (...), wykonała podjazdy, zagospodarowała i urządziła podwórko, wzniosła nowy budynek gospodarczy w miejsce starego drewnianego, otynkowała stary budynek gospodarczy. Wartość opisanej nieruchomości wg. stanu na dzień zawarcia umowy darowizny z uwzględnieniem wartości obciążającej ją dożywotniej służebności mieszkania wynosiła 439.250zł

Podstawę do ustaleń faktycznych stanowiły dokumenty prywatne i urzędowe, zeznania stron oraz w odniesieniu do ustalenia wartości nieruchomości opinia biegłego sądowego. Została ona sporządzona w sposób fachowy i rzetelny w zgodzie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomości, która określa sposób i metody szacowania nieruchomości. Biegły uwzględnił okoliczności wpływające na określenie wartości działki. Określając stan nieruchomości będącej podstawą wyceny nie uwzględnił, wbrew zarzutom pozwanej nowego ogrodzenia, zagospodarowania działki, podjazdów, nowego budynku gospodarczego murowanego. Szczegółowo odniósł się też biegły do zarzutów pozwanej i ostateczna opinia nie była przez pozwaną kwestionowana.

W tak ustalonym stanie faktycznym uznał Sąd, że co do zasady powództwo jest uzasadnione.

Poza sporem było, że spadkodawczyni W. J. nie pozostawiła testamentu, a strony są jej ustawowymi spadkobiercami. Powołując przepis art. 991 i nast. kc wskazał Sąd, że zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeśli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2). Stosownie zaś do art.1000k.c. jeżeli uprawniony nie może uzyskać należnego mu zachowku od spadkobiercy, może on żądać od osoby, która uzyskała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest zobowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeśli więc spadkodawca darował cały spadek, to uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art.1000 k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji taka sytuacja występuje właśnie w niniejszej sprawie. Tak więc granicę odpowiedzialności obdarowanego spadkobiercy stanowi różnica pomiędzy wartością wzbogacenia będącego skutkiem darowizny a wartością przysługującego zachowku. Przepis art. 1000 kc co prawda mówi o uzupełnieniu zachowku, ale powołując się na stanowisko doktryny, wskazał Sąd, że nie może budzić wątpliwości, że uprawniony do zachowku może kierować swoje roszczenia przeciwko obdarowanym także w sytuacji, gdy nie otrzymał żadnej korzyści ze spadku, jak też od zobowiązanych spadkobierców tytułem wypłaty części zachowku. Zakres odpowiedzialności z tytułu zachowku osób obdarowanych zależy od tego czy osoba obdarowana jest jednocześnie osobą uprawnioną do zachowku po spadkodawcy, czy też nie.

Bezsporne w sprawie było, że spadkodawczyni w chwili śmierci nie miała majątku, nie miały też strony wiedzy o istnieniu długów oraz przyznały dokonanie przez spadkodawcę na rzecz spadkobierców trzech darowizn tj. na rzecz pozwanej darowizny nieruchomości oraz na rzecz powoda i brata stron Z. J. kwot po 10.000zł. Niesporne było też obciążenie nieruchomości dożywotnią służebnością mieszkania na rzecz spadkodawczyni, umniejszając wartość wzbogacenia po stronie pozwanej z tytułu tej darowizny. Darowizny pieniężne były to darowizny ze strony spadkodawczyni. Jej wolą było dokonanie przysporzenia na rzecz każdego z dzieci.

Bezsporne było też, że w czasie choroby powoda matka wspierała go kwotami pieniężnymi, jednakże wysokość tych kwot wskazana przez pozwaną ponad 200zł, została przez powoda zakwestionowana, a ich uregulowanie w tej wysokości nie zostało wykazane. Ponadto powód podał, że kiedy się dowiedział, że matka odnotowywała przekazywane mu kwoty zwrócił jej łącznie 1.800 zł, co również zostało przez spadkodawczynię odnotowane. Nie podlegają zaliczeniu

darowizny czynione przez spadkodawczynię na rzecz wnuków P. J. i M. J., bowiem do spadku nie dolicza się drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych.

Stwierdził nadto Sąd, że nie podlegają także zaliczeniu koszty wykonania pomnika dla spadkodawczyni, bowiem pomnik wykonany został przed jej śmiercią, a jego koszty pokryte zostały kwoty 27.974zł uzyskanej ze sprzedaży części darowanej nieruchomości, która jak wyjaśniła sama pozwana przekazana została spadkodawczyni zgodnie z jej życzeniem do wyłącznego użytkowania.

Wartość darowanej nieruchomości Sąd określił na kwotę 439.250 zł na podstawie opinii biegłego M. Ś.. Taka jest też wartość wzbogacenia będąca skutkiem darowizny po stronie obdarowanej, która nie znajdowała ekwiwalentu w jej świadczeniu. Uwzględnił też Sąd wartość ustanowionego wraz z darowizną obciążenia w postaci dożywotniej służebności mieszkania o wartości 61.950zł. Ustalając wartość przedmiotu darowizny Sąd wziął pod uwagę jej stan z daty dokonania darowizny tj. 6 stycznia 2000 roku, a więc bez uwzględnienia wszelkich nakładów czynionych przez pozwaną po dacie darowizny. Nakłady czynione po tej dacie wskazane w piśmie z dnia 28 lutego 2014 roku nie były kwestionowane przez powoda i zostały uwzględnione przez biegłego sądowego.

Nie znalazł też Sąd podstaw by uwzględnić nakłady dokonane przez pozwaną pomiędzy 1996 a 2000 rokiem. Pozwana wskazała, że ponosiła opłaty za media, podatki, opał, niezbędne remonty i naprawy, których nie sprecyzowała, budowę ogrodzenia od ul. (...) i naprawę od ulicy (...), a nadto dokonała remont budynku z zabezpieczeniem go siddingiem w 1997 roku. Biegły dokonując wyceny przyjął płot drewniany od ul. (...) i od ul.(...) siatkę ocynkowaną bez cokołu, co do budynku gospodarczego brak tynków. Nie uwzględniono też drugiego budynku gospodarczego – murowanego oraz urządzenia działki.

W ocenie Sądu Okręgowego złożenie rachunków na zakup materiałów budowlanych nie stanowi dowodu wartości nakładów przy braku wskazania chociażby zakresu prac remontowych na nieruchomości przed 2000 rokiem. Ponadto część rachunków wskazuje na wydatki, które nie mogą być zaliczone jako nakłady na nieruchomość, a nadto pozwana mieszkając z matką czerpała korzyści ze środków, które przeznaczyła na remont. Istotne prace remontowe prowadzone były po 2000 roku. Stwierdził Sąd, że pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazała, ani nawet nie zgłosiła wniosków dowodowych, że nakłady poczynione przed 2000 rokiem zwiększyły w chwili zawarcia umowy wartość nieruchomości, a jeśli tak to o ile oraz, że nie znalazły pokrycia w korzyściach jakie uzyskała użytkując całą nieruchomość. Twierdziła nadto pozwana, że czyniła nakłady by poprawić warunki mieszkaniowe matki. Nie było żadnych ustaleń, by podlegały one jakiemukolwiek rozliczeniu ze spadkodawczynią. Porozumienie między pozwaną, a matką co do zasad korzystania przez nią z nieruchomości, nie pozwala na wykazanie aby spadkodawczyni winna była pozwanej środki pieniężne z tytułu poniesionych przez nią nakładów i wydatków, a zatem brak podstaw dla ustaleń, iż spadek obciążały długi z tytułu nakładów i wydatków na nieruchomość następnie darowaną pozwanej. Również wydatki na utrzymanie nieruchomości pozwana pokrywała z uwagi na treść porozumienia z matką. Pozwana mieszkała z matką i nie wykazała także co do wysokości istnienia długów spadkowych z tytułu kosztów utrzymania domu.

Za nie zasługujące na uwzględnienie uznał Sąd Okręgowy żądanie pozwanej, by uwzględnić opiekę jaka świadczyła spadkodawczyni od 1996 roku do śmierci. Od 1995 roku spadkodawczyni leczyła się na nadciśnienie i zapalenie żył, w 1997 roku przebyła operację ginekologiczną, a w 2001 roku operację usunięcia woreczka żółciowego. od 2005 roku używała kuli z powodu dysfunkcji stawów biodrowych, następnie miała problem z nietrzymaniem moczu. Zdaniem Sądu nie można traktować jako długów spadkowych skalkulowanych przez pozwaną kosztów opieki nad matką, skoro jak sama podała opieka nie miała odpłatnego charakteru, ale była realizacją obowiązków pomocy w rodzinie, jej rozumienia obowiązków córki względem matki, zatem nie może zostać zaliczona do długów spadkowych.

Na podstawie art. 993 kc przy obliczaniu zachowku doliczeniu do spaku podlegają darowizny uczynione przez spadkodawcę, za wyjątkiem darowizn wskazanych w art.994k.c. Czysta wartość spadku była zerowa, zatem podstawę do wyliczenia zachowku darowizny uczynione przez spadkodawczynię, a więc darowizna nieruchomości na rzecz pozwanej i darowizny kwot po 10.000zł na rzecz J. J. i Z. J., czyli łącznie kwota 459.250 zł. Powód nabył spadek po matce w 1/3 części, a zgodnie z art. 991 § 1 k.c przysługuje mu zachówek w wysokości połowy udziału spadkowego,

który przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, czyli kwota 76.541,66zł. Od kwoty tej należy odliczyć kwotę 10.000 zł czyli darowiznę otrzymaną od matki przez powoda. Powodowi więc przysługuje tytułem zachowku kwota 66.541,66zł i taką kwotę zasądził Sąd Okręgowy. Kwota ta nie przekracza wysokości nadwyżki przekraczającej zachówek należny ewentualnie pozwanej.

Pozwana powoływała się nadto na przepis art. 5 kc. Sąd nie uwzględnił tego zarzutu. Wskazał, iż ugruntowany jest pogląd, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c, jednak zakres zastosowania tego przepisu powinien być stosunkowo wąski, gdyż ocena czy żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Obniżenie zachowku może więc nastąpić wyjątkowo.

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie dopatrył się żadnych szczególnych, wyjątkowych okoliczności, które by przemawiały za obniżeniem powodowi należnego mu zachowku. Sama pozwana przyznała, że spadkodawczyni nie miała zastrzeżeń do syna, który ją odwiedzał, a poproszony o pomoc ją świadczył, co oznacza, że jego relacje z matką były prawidłowe, choć o odmiennej intensywności i bliskości niż pozwanej.

Sąd Okręgowy zasądził więc na rzecz powoda kwotę 66.541,66 zł, oddalając dalej idące żądanie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc, uznając, że wezwanie do zapłaty nastąpiło poprzez doręczenie pozwu. Odsetki zatem należne były od dnia następnego po doręczeniu pozwu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc oraz co do nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust. 1i2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., dokonując ich rozliczenia stosownie do wyniku sprawy.

Apelację od wyroku złożyła pozwana. Zarzuciła:

- naruszenie prawa procesowego, a to:

a/ art. 227 kpc przez nie uwzględnienie w wyliczeniu zachowku dla powoda połowy nakładów poniesionych przez pozwaną na poprawę warunków życia matki w okresie od 1996 do 2000 roku, kosztów opieki w związku z jej chorobą, aż do śmierci w kontekście braku interesowania się powoda jak i brata jej zdrowiem i sytuacją bytową, o czym świadczą bezsporne fakty, iż powód słuchany w charakterze strony, pytany na co matka chorowała, nie był w stanie udzielić odpowiedzi, a nadto za pracę jaką wykonał (ocieplenie domu) otrzymał wynagrodzenie od pozwanej, pozwana pożyczyła mu pieniądze i tylko w taki sposób mogła je częściowo odzyskać,

b/ art. 233 § 1 kpc poprzez przyznanie powodowi zachowku wbrew elementarnym zasadom uczciwości i wartościom etyczno – moralnym oraz zasadom współżycia społecznego, o czym świadczą powody, dla których rodzice rozporządzając swoim majątkiem, świadomie i celowo pominęli obu braci,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na stwierdzeniu, że mieszkając z matką niejako skonsumowała nakłady i koszty utrzymania nieruchomości w sytuacji kiedy konieczność opieki nad się chorą matką była tylko i wyłącznie jedyną przyczyną takiej decyzji, gdyż pozwana miała swoje mieszkanie w bloku w K., a nadto zmarginalizowanie faktu, iż to pozwana od 1996 do 2000 roku wyłącznie ponosiła wszystkie koszty życia codziennego jak i wszelkie opłaty związane z nieruchomością oraz, że matka swoją rentę przeznaczała na leczenie.

Wniosła pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje, a podnoszone zarzuty są nieuzasadnione.

Pozwana co prawda podnosi w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 227 i 233 kpc, jednakże treść tych zarzutów wskazuje, że pozwana w istocie zarzuca niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego regulujących zachówek oraz brak zastosowania art. 5 kc.

Podniosła też pozwana zarzut błędnych ustaleń faktycznych.

Należy więc w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów kwestionujących ustalenia faktyczne i ewentualnie ocenę dowodów, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów zgodną z regułami wynikającymi z art., 233 kpc może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny zarzutów tych nie podziela. Ustalenia faktyczne są prawidłowe i nie obarczone błędami, zatem Sąd ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Nie sposób również zakwestionować dokonanej przez Sąd oceny dowodów. Sąd Okręgowy dowody ocenił wszechstronnie, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Strona podnosząca taki zarzut powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Wskazać trzeba, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi tylko wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Jeżeli natomiast sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. W sytuacji gdy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego powód forsował wersję wydarzeń pozostającą w sprzeczności z tą przedstawianą przez pozwaną, to sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że w ocenie pozwanej pozwany nie powinien otrzymać żadnego zachowku ponieważ tylko ona przez wiele lat opiekowała się rodzicami, powód zaś nawet nie wiedział na co matka chorowała. Powód i jego brat nie interesowali się rodzicami, a dowodem na to było całkowite pominięcie ich przez oboje rodziców w swoich rozporządzeniach. Podtrzymała też twierdzenie, że zgodnie z zasadami wynikającymi z kro również powód i drugi brat stron musieliby ponosić koszty opieki nad matką i nieuwzględnienie tych kosztów przez Sąd Okręgowy jest błędem.

Obowiązujący w polskim prawie system zachowku oznacza, że spadkodawca zgodnie z zasadą swobody testowania może spadkobiercą ustanowić dowolną osobę, jednakże by zabezpieczyć interesy osób najbliższych, które mogą nie

dojąc do dziedziczenia ustawa przyznaje tym osobom roszczenie pieniężne skierowane do powołanego spadkobiercy. Zgodnie z art. 991 § 2 kc jeśli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Za dług spadkowy w postaci zachowku w pierwszym rzędzie odpowiadają spadkobiercy, jeśli zaś uprawniony nie może uzyskać zaspokojenia od tych podmiotów, odpowiedzialność ponoszą osoby, które otrzymały od spadkodawcy darowiznę, która podlega doliczeniu do spadku zgodnie z art. 993 i nast. kc. Kwestię uzyskania kwoty zachowku od osoby, która otrzymała darowiznę reguluje przepis art. 1000 kc, który co prawda mówi o sumie potrzebnej do uzupełnienia zachowku, jednak jest oczywiste, że przepis znajduje zastosowanie tak że wtedy gdy uprawniony do zachowku nie otrzymał żadnej korzyści ze spadku i nie otrzymał nic od zobowiązanych spadkobierców.

Co do zasady istnienie roszczenia o zachówek po stronie powoda nie może budzić żadnych wątpliwości i wszelkie twierdzenia pozwanej, kwestionujące powstanie roszczenia po stronie powoda nie mogą odnieść skutku, chociaż zauważa Sąd, że w apelacji pozwana nie podnosiła już tego rodzaju zarzutów.

Sporne natomiast pozostawało ustalenie wartości spadku, która ma stanowić podstawę do obliczenia należnego zachowku.

Poza sporem właściwie pozostawało, że spadkodawczyni w chwili śmierci żadnego majątku nie posiadała, bowiem rozdisponowała nim jeszcze za życia. Należało zatem ustalić wartość podlegających doliczeniu zgodnie z art. 994 kc darowizn oraz czy istniały długi spadkowe, które należało odliczyć i które by wartość stanowiącą podstawę do obliczenia zachowku zmniejszyły. Drugą wymagającą rozstrzygnięcia kwestią sporną było zastosowanie przepisu art. 5 kc.

Ustalono zostało, a w zasadzie pozostawało między stronami niesporne, że spadkodawczyni dokonała przed śmiercią trzech darowizn, a to na rzecz pozwanej darowała nieruchomości zabudowaną domem, synom zaś darowała kwoty po 10.000 zł. Wartość darowizny uczynionej na rzecz pozwanej sąd ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłego zgodnie z regułami wynikającymi z art. 995 kc, a więc wg stanu przedmiotu darowizny z chwili jej dokonania, a wg cen z chwili ustalania zachowku. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie nakłady jakie czyniła powódka na nieruchomości po dokonaniu darowizny, a wpływające na zwiększenie jej wartości nie mogły być uwzględnione przy wycenie. Zakres tych prac nie został powoda zakwestionowany. Wartość darowizny została nadto obniżona z tytułu obciążenia nieruchomości służebnością mieszkania na rzecz spadkodawczyni.

Podziela Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu, że nie podlegają natomiast zaliczeniu jako darowizny kwoty jakie spadkodawczyni przekazywała powodowi w okresie kiedy był on chory. Były to kwoty od 100 do kilkuset złotych jednorazowo. Spadkodawczyni skrupulatnie kwoty te odnotowywała. Z jednej strony można by potraktować to jako drobne darowizny zwyczajowo przyjęte w danych stosunkach (art. 994 § 1 kc), z drugiej zaś trzeba pamiętać, że powód kiedy dowiedział się o notowaniu przekazywanych mu kwot zwrócił matce 1.800 zł. Nie ma również podstaw do doliczania niewielkich kwot jakie spadkodawczyni darowała wnukom, nie sposób bowiem potraktować tych darowizn jako drobnych zwyczajowo przyjętych.

Nie uwzględnił natomiast Sąd nakładów jakie spadkodawczyni czyniła przed darowizną, a więc pomiędzy rokiem 1996 a 2000 i Sąd Apelacyjny takie stanowisko podziela.

Zwrócić należy uwagę, że we wrześniu 1996 roku pozwana zawarła ze spadkodawczynią umowę użyczenia nieruchomości przy ulicy (...) w K., w skład której wchodziły działka i znajdujące się na niej zabudowania, a więc tej samej nieruchomości, która w 2000 roku stała się przedmiotem umowy darowizny.

Z umowy użyczenia wynika, że pozwana jako biorący do używania będzie pokrywać bieżące koszty związane z nieruchomością tj różne remonty, opłaty za wodę, CO i wywóz śmieci, opłaty za zużycie energii elektrycznej i gazu, a ponadto zobowiązana jest do ubezpieczenia nieruchomości w firmie ubezpieczeniowej. Pozwana jako biorąca do używania nie miała obowiązku świadczenia żadnych innych opłat na rzecz użyczającego z tytułu używania domu i

budynków gospodarczych. A zatem tego co pozwana świadczyła na rzecz nieruchomości do chwili zawarcia umowy darowizny nie sposób potraktować jako długu spadkowego, który miałby pomniejszać wartość spadku. Czyniła to bowiem w ramach łączącej ją ze spadkodawczynią umowy użyczenia i świadczenia pozwanej nie prowadziły do powstania z tego tytułu jakiegokolwiek długu po stronie spadkodawczyni. Ponadto sama pozwana podała, że remonty robiła dla mamy i nie miało być z tego tytułu ze strony spadkodawczyni żadnych rozliczeń. Słusznie też Sąd Okręgowy wskazał, że także pozwana korzystała z tych nakładów, ponieważ na tej nieruchomości razem z matką zamieszkiwała.

Brak było także podstaw do przyjęcia, że spadek obciążony był długiem z tytułu opieki sprawowanej przez pozwaną nad matką. Nie ulega wątpliwości, że pozwana matką się opiekowała, a opieka ta z biegiem czasu musiała być coraz intensywniejsza. Jednakże sama powódka zeznała, że dostała cały majątek, bo opiekowała się matką. Zarówno z tego tytułu, jak i niezależnie od tego poczuwała się do obowiązku opieki nad matką. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że pozwana dostała już niejako od matki ekwiwalent za sprawowaną opiekę.

Pomnik na grobie spadkodawczyni i jej męża wykonany został jeszcze za życia W. J. i ona o tym zdecydowała, pokrywając koszty z kwoty jaką przekazała jej pozwana, a uzyskanej ze sprzedaży części nieruchomości na rzecz Gminy. Wartość tego pomnika pozostaje zatem bez wpływu na wysokość kwoty stanowiącej podstawę do ustalenia zachowku.

Podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 kpc w istocie w swojej treści jest zarzutem naruszenia art. 5 kc. Zdaniem pozwanej za zastosowaniem powyższego przepisu przemawia okoliczność, że ojciec stron rozporządził majątkiem na rzecz żony, następnie zaś matka dokonała darowizny na rzecz pozwanej, co świadczy o złych relacjach synów z rodzicami. Podkreślała też, że tylko ona opiekowała się matką, a powód nawet nie wiedział na co matka choruje. Pozwana na okoliczność złych relacji powoda z rodzicami nie przedstawiła jednak żadnych dowodów. Fakt, że ona świadczyła opiekę, a synowie nie, sam w sobie nie może świadczyć o złych relacjach. Z doświadczenia życiowego choćby wiadomo, że często tylko jedno z dzieci świadczy opiekę rodzicom, przy czym z reguły to dziecko otrzymuje albo cały, albo większość majątku po rodzicach. I tak w zasadzie było w niniejszej sprawie. Wyłączne sprawowanie opieki przez pozwaną nie jest jednak wystarczające do zastosowania art. 5 kc w odniesieniu do powoda i przyjęcie, że występując z roszczeniem o zachówek nadużywa on swego prawa. Zresztą sama pozwana zeznała, że matka nie miała do powoda żadnych zastrzeżeń, pozwany odwiedzał matkę, przez pewien czas przebywał za granicą. Matka nie ujawniła wprawdzie synom darowizny, ale uczyniła tak dlatego, że nie utrzymywała dobrych kontaktów z ich żonami. O poprawnych stosunkach matki z synami świadczy też to, że matka przekazała im kwoty po 10.000 zł.

Przepisy kc regulujące instytucję zachowku nie przewidują możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. Jednakże jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie o zachówek stosowanie art. 5 kc nie jest wyłączone, ale przepis ten powinien być stosowany ze szczególną ostrożnością i tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych. W szczególności obniżenie kwoty zachowku może nastąpić przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. Należy bowiem pamiętać, że przepisy o zachowku służą ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (tak np. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81 OSNC 1981/12/228).

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ten pogląd, nie dopatrując się jednak w niniejszej sprawie podstaw do oceny, że powód występując z roszczeniem o zapłatę zachowku uczynił ze swego prawa użytek w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Żądanie powoda w świetle zasad współżycia społecznego nie może być ocenione negatywnie, zważywszy, że prawo do zachowku przysługuje z uwagi na bardzo bliski stosunek rodzinny istniejący pomiędzy matką i synem i służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 roku IV CK 215/03). Nie znajduje zatem Sąd Apelacyjny podstaw, by należny powodowi zachówek obniżyć. Istotnie powód na co dzień nie sprawował opieki nad matką, jednakże ją odwiedzał i w razie potrzeby świadczył pomoc. Sama spadkodawczyni nie miała do syna zastrzeżeń, ich relacje były dobre. Pozwana zaś rzeczywiście sprawowała nad matką opiekę,

przejęła jednak całość majątku po rodzicach. Nie może być też uznane za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wystąpienie o zachówek należny po matce przy braku wcześniejszego domagania się zachowku jaki przysługiwał powodowi po śmierci ojca.

Brak jest więc podstaw do przyjęcia, jak wnioskuje pozwana, że powodowi się zachówek nie należy, ani nawet, że powinien on zostać obniżony.

Prawidłowo uznał też sąd Okręgowy, że doręczenie odpisu pozwu należy potraktować jak wezwanie do zapłaty, zatem odsetki należne są od dnia następnego po tym wezwaniu (art. 481 kc)

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwaną oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Robert Jurga SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek